

OŚWIADCZENIE

Szanowni Państwo, Szanowny Panie Senatorze

Propozycja otwartej debaty dot. przyszłości elbląskiego portu, którą skierował do mnie Pan Jerzy Wcisła, jest delikatnie mówiąc nietrafiona. Jaki sens, poza politycznym biciem piany i wyszydzeniem Rządu przez Pana Wcisłę ma debata osób, które nie mają pełnych kompetencji i fachowej wiedzy w danym temacie? To jakby z daltonistą rozmawiać o kolorach, o odcieniach czerwieni. Coś niecoś wie, ale...

Z całym szacunkiem dla Pana Jerzego Wcisły, ale wykształcenie teologiczne i politologiczne nie czynią z niego eksperta ds. rozwoju portu. Ja również jako nauczyciel biologii nie czuję się specjalistą w tej branży. To prawda, że obaj reprezentujemy mieszkańców, jestem samorządowcem od prawie 29 lat, ale w tak ważnej sprawie powinniśmy posłuchać osób kompetentnych i decyzyjnych.

Dlatego już 9 lutego na sesji Rady Miejskiej zaproponowałem prezydentowi Miasta w imieniu Klubu radnych PiS przeprowadzenie otwartej debaty z przedstawicielami Ministerstwa Infrastruktury i Ministerstwa Aktywów Państwowych. Mieszkańcy mogliby poznać propozycje Rządu i wątpliwości strony samorządowej. Niestety prezydent Wróblewski nie zamierza zorganizować debaty. A to rząd i samorząd powinni dyskutować, a nie senator z radnym. Czy zabrakło odwagi, żeby zaprosić do debaty przedstawicieli Rządu?

Zwróć uwagę na kilka powszechnie znanych faktów: rząd PiS doprowadził do budowy kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną, pogłębiany jest tor na Zalewie i rzece Elbląg, w ostatnich dniach oddany został nowy most w Nowakowie.

Co w tym czasie robi Platforma i władze Elbląga? Starają się nie dopuścić do kolejnego sukcesu PiS i odwołują sprawę elbląskiego portu do wyborów parlamentarnych. To przykre, że kosztem rozwoju miasta tworzy się sztuczny wroga, budzi się niepokój wmawiając Elblążanom rzekomo wrogie przejęcie portu. Jak można wciskać ludziom brednie, że Rząd jest wrogiem Elbląga?

Fakty mówią co innego: 90 mln zł na budowę Porta Mare obiektu najwyższej klasy przeznaczonego dla przedsiębiorców na Wyspie Spichrzów, 65 mln na rewitalizację basenu odkrytego, blisko 6 mln zł na przedszkole i żłobek na Zatorzu, to tylko niektóre przykłady środków rządowych dla Elbląga. I to ma być wrogie nastawienie?

Przypomnę: jaka jest propozycja rządowa – dokapitalizowanie naszego Portu kwotą 100 mln zł i utworzenie czwartego Portu Rzeczypospolitej o podstawowym znaczeniu dla gospodarki Państwa z gwarancją na milionowe wsparcie w następnych latach. Przykład z kraju: państwowy port w Świnoujściu na rozbudowę otrzyma w ciągu najbliższych lat 6 mld (miliardów!) złotych. Setki firm i przedsiębiorstw doskonale prosperuje przy portach państwowych w Gdańsku i Gdyni, napędzając lokalną gospodarkę i przynosząc duże wpływy do kasy tych miast.

Porty państwowe mają duże możliwości pozyskiwania środków na inwestycje, port samorządowy ma niewielkie możliwości rozwoju, o czym pół roku temu mówił nawet sam dyrektor Zarządu Portu w Elblągu.

Informuję Pana Jerzego Wcisłę, że oszacowano wstępnie koszt pogłębienia spornego odcinka rzeki na kwotę ok. 40 mln zł, koszt obrotnicy to ok. 20 mln zł, zostaje więc z tych stu mln jeszcze ok. 40 na rozbudowę infrastruktury w samym porcie. Z opinii specjalistów wynika, że

aby pogłębić sporny odcinek 900 m rzeki, najpierw miasto musi przygotować i wzmocnić nabrzeża w porcie. A wszyscy wiemy, że na inwestycje związane z portem zaplanowano w budżecie Elbląga 0 zł.

Pana Jerzego Wcisłę informuję ponadto, że nie jestem przewodniczącym Komitetu Społecznego ds. rozwoju Portu, jest nim radny Rafał Traks. Zajmuję się koordynowaniem akcji zbierania podpisów za utworzeniem czwartego Portu RP. Informuję przy okazji, że akcja przebiega sprawnie. Bardzo wielu mieszkańców rozumie, jak wielką szansą dla Elbląga jest rozwój portu, nie małego komunalnego lecz dużego na miarę miasta powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Uważam, że kpinią z Elblążan jest porównywanie naszego portu z małymi portami w Jastarni, Helu, Stępnicy czy Mrzeżynie, niczego nie ujmując tym pięknym miejscowościom. Przeładunki w tych portach wynoszą kilkadziesiąt tysięcy ton. Port elbląski jako 4. Port morski RP może dojść do ponad 3 mln ton.

Pan Wcisła mówi, że mieszkańcy podczas konsultacji podejmą jedną z najważniejszych decyzji. Skoro to tak ważna rzecz, to powinno odbyć się referendum ogólnomiejskie, o co wnioskowałem na konferencji w marcu. Wyniki głosowania byłyby wówczas miarodajne i obiektywne. Elblążanie mają doświadczenie w tym zakresie. W tym miesiącu minęła 10 rocznica od historycznego wydarzenia, kiedy mieszkańcy w referendum odwołali polityków Platformy rządzących miastem – m.in. prezydenta Grzegorza Nowaczyka i Jerzego Wcisłę, ówczesnego przewodniczącego Rady Miejskiej.

Szkoda, że do tej pory nie wyciągnięto wniosków z tamtego referendum. Trzeba szanować ludzi nie obrażać wyborców PiS-u nazywając ich plebsem. Trzeba mieć ambitne, dalekosiężne plany, współpracować a nie ciągle atakować, nie mówić, że nic się nie da, że pieniędzy nie ma i nie będzie, i w tak ważnych sprawach jak rozwój portu w Elblągu nie kierować się doraźnym interesem politycznym lecz dobrem lokalnej społeczności.

Pozdrawiam Pana Senatora

Marek Pruszek

Przewodniczący Klubu Radnych PiS Rady Miejskiej w Elblągu